KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia“ kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 5400, półrocznie mk. 2700, kwartalnie mk. 1350, miesięcznie mk. 450, pocztą mk. 500. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

CENY OGŁOSZEŃ. Za wiersz milimetrowy na I-ej stronie mk. 80, na III-ej stronie mk. 60, na IV-ej stronie mk. 50. Nadesłane mk. 100. Drobne: poszukiwanie pracy i zgubione po mk. 10, handlowe i inne mk. 20 za wyraz. Zagraniczne 100 proc. drożej.

Konto czekowe P. K. O. № 61.369.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ulica Dęblinska № 1.

Adres dla depesz: „KURJER“-SOSNOWIEC.

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do 7 wieczorem. W niedzielę i święta od 8-ej do 10-ej rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 pp

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują kantory własne księgarnie w Zagłebiu, T-wo Akc. „Reklama Polska“ w Warszawie i wszystkie Biura Ogłoszeń w kraju i zagran

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 25.** (Na G. Sląsku **1,75 fen.**) SOSNOWIEC, niedziela dnia 4 czerwca 1922 roku. № 124. Rok XVI

Bezsilna wściekłość.

W przeddzień objęcia G. Śląska przez władze polskie, zbrodniarze niemieccy pastwią się nad ludem polskim w okręgach, przyznanych Niemcom. Robotników polskich wyrzucają z ich siedzib, pozbawiają pracy. W bezsilnej wściekłości prowokują lud polski, aby zatruć radość narodu Polskiego w chwili przyłączenia prastarej dzielnicy Piastowskiej do Macierzy. Każdy najsłabszy odwet ze strony polskiej ludności górnośląskiej rozdmuchują do rozmiarów nowego powstania, do rozmiarów planowego pogromu Niemców górnośląskich

Od czasu zakończenia wojny G. Sląsk przeżył gehennę mąk byle tylko zdobyć upragnioną wolność. Chwila ta nadchodzi, ale jakże i dziś krwawo muszą okupić ją rodacy nasi na Sląsku.

Banda złożona z 200 stosstrupplerów i uzbrojona w karabiny, bagnety, rewolwery, oraz w granaty ręczne, wyszedlszy z Gliwic w stronę Kędzieży na, rozpoczęła ostrzeliwać Stare Gliwice, Labendy, Przyżówkę, Napadzice, przyczem zdemolowała domy Polaków granatami ręcznemi.

Na Szobieszowice napadła banda Niemców, licząca stu ludzi, ostrzeliwując wieś i okolicę.

W Szobieszowicach pobito Polaka — prezesa Kółek Kolniczych — Grala, następnie zdemolowano dom Polaka nazwiskiem Polak.

Nocy onegdajszej banda niemiecka napadła w Rzeczycy na straż gminną, rozbrajając ją i raniąc przytem ciężko wiele osób.

W Zabrzu pojawiły się napady Orgeschowców, którzy noszą odznaki Reichswehry.

Badna złożona z 60 orgeszowców, oraz 6 policjantów niemieckich ze Spytkowic napadła na wieś Czechowice i zdemolowała granatami ręcznemi wiele mieszkań polskich. Zabito przytem 2 Polaków, oraz raniono kilka osób. We wsi Zerniki zabito Polaka Grafika,

To tylko drobna część krwawego obrazu. Bandy niemieckie włóczą się po G. Sląsku, maltretują ludność i chcą doprowadzić ją do czynów, podyktowanych rozpaczą, lecz im się to nie uda, bowiem na straży interesów Polski stoi Naczelna Rada Ludowa na G. Sląsku. Rada ta ogłosiła następującą odezwę:

Rodacy! Braciom naszym w Gliwicach, Łabendach, Pyskowicach i w innych miejscowościach terenu, przyznanego Niemcom, stała się w ostatnich dniach wielka krzywda. Pobito, okaleczono i wyrzucono ich z mieszkań, pozbawiono pracy, a mieszkania ich zburzono. Aby ratować życie, schronili się na teren przyznany Polsce. Naczelna Rada Ludowa zwróciła się do rządu polskiego i innych kierowniczych czynników o pomoc, zwracając uwagę na możliwość fatalnych następstw tych wybryków i gwałtów. Wyzyskały je atoli pewne żywioły, które wyszedlszy na ulicę, zaczęły mącić spokój publiczny, Polacy i Niemcy przytem byli poszkodowani na zdrowiu i mieniu.

Prosimy obywateli, aby uspokajali jednostki podniecone i wstrzymywali je od czynów nierozważnych, gdyż za wszelkie szkody odpowiadać będą gminy, co ściągnie na nas ogromny podatek, a ten my wszyscy płacić będziemy musieli. Pamiętajcie, że każde wystąpienie przeciwko mieniu mieszkańców naszej części G. Sląska jest niszczeniem mienia nasze go kraju. Zachodzi poza tem jeszcze obawa, że na wypadek niepokojów nastąpić może odroczenie przejęcia kraju przez wła-

dze polskie, o co właśnie prowokatorom niemieckim chodzi. Dlatego też każdy rozumny obywatel powinien wytężyć wszystkie siły, aby młode nieobliczalne żywioły nie pokazały się na ulicy.

Lud polski usłucha głosu tych, którym powierzył swoje losy i nie da się sprowokować wrogom, jeszcze kilka dni, a nad G. Śląskiem „wzejdzie jutrzenka swobody, zbawienia za nią słońce".

Konwencja Górnośląska.

Z jakim rozmachem i entuzjazmem pracowała delegacja polska w Genewie, świadczy taki przykład, który podajemy na podstawie wywiadu, udzielonego „Kurjerowi" przez jednego z twórców konwencji o Górny Śląsk.

„Dnia 15 maja został podpisany oryginał francuski konwencji. Najistotniejszy interes polityczny wymagał jak najszybszej ratyfikacji przez sejm w Warszawie i parlament w Berlinie. Potrzebne natychmiastowe przygotowanie tekstu polskiego. W ciągu ośmiu dni olbrzymi tekst o 700 artykułach, książeczka objętości dużych 309 stron, zostaje zredagowana w języku polskim.

„Sejmowi trzeba doręczyć drukowane egzemplarze. Nie można liczyć na sprawność drukarni państwowej w Warszawie". Jak drukarnia francuska drukowała polski tekst konwencji.

„W ciągu tychże samych ośmiu dni delegacja polska przeprowadza wydrukowanie tekstu polskiego w drukarni francuskiej w Genewie.

„Niemcy nie mogli wprost temu uwierzyć. A jednak Polacy wykonali. W warunkach przeraźliwie trudnych. Drukarniż zdobyła wprawdzie litery polskie, jak ą, ę, ć i t.p., jednakże nie posiadała ani jednego zecera Polaka. Pierwsze korekty przychodziły w stanie wprost rozpaczliwym.

„Minister Kaźmierz Olszowski zarządza ewakuację personelu drukarni z trzech pokojów i umieszcza tam cały komplet delegacji. Najwytrawniejsi prawnicy, ekonomiści, inżynierowie zamienili się natychmiast w korektorów, utrzymując stały kontakt z zecerami. Pracowano do 4-ej rano. Korekty powracały po kilkanaście razy.

„I osiągnięto wzorowy tekst polski. Wydrukowano przytem tekst w formacie „Dziennika Ustaw".

„Dzięki temu postanowienia konwencji z mocą prawa będą mogły już być wprowadzone w wykonanie.

„Gdyby tego, zdawałoby się, niemożliwego dzieła nie dokonano, natenczas w chwili objęcia przez nas Górnego Śląska w bardzo wielu dziedzinach panowałby zupełny brak prawa i niepodobna sobie wprost wyobrazić, jakie powstałyby konsekwencje z takiego vacuum".

Wobec ratyfikowania tej konwecji zarówno przez Sejm polski, jak i przez parlament niemiecki, podajemy tutaj ocenę zalet tej kowencji ze stanowiska interesów polskich.

— Czyniąc bilans wyników, osiągniętych przez delegację polską przy spisywaniu konwencji górnośląskiej, podkreślić należy następujące pozycje:

Wbrew decyzji konferencji ambasadorów z dnia 20 października 1921 roku prawo veta, przyznane Niemcom w razie wydania przez Polskę nowych ustaw dla Śląska Polskiego, zostało zniesione. W dziedzinie ustawodawstwa Polska uzyskała wolną rękę.

Jedynie tylko w sprawach ustawy o pracy i podziale ziemi mogą Niemcy zwracać się do trybunału międzynarodowego w Hadze i to o tyle, o ile komisja mieszana uzna wniosek taki za uzasadniony.

Polska ma prawo wydać ustawę w celu nostryfikacji przemysłu.

Zachowane zostało Polsce prawo likwidacji niemieckich majątków ziemskich po latach piętnastu.

Niemcy zobowiązały się zastosować na Śląsku niemieckim wszystkie postanowienia, dotyczące ochrony mniejszości narodowej w dziedzinie wyznania, kultury, języka, szkolnictwa, wolności zrzeszeń.

Rada Ligi Narodów pozostała w dalszym ciągu jedynym organem, uprawnionym do baczenia nad wykonywaniem przez Polskę postanowień traktatu górnośląskiego. Zadna ingerencja ze strony rządu niemieckiego pod tym względem jest niedopuszczalną.

Polska z drugiej strony zapewniła mniejszości niemieckiej na Śląsku wszelkie prawa, płynące z powyższego traktatu. Ponadto mając na względzie konieczność zapewnienia udziału przedstawicieli przemysłu na Górnym Śląsku w pracach Sejmu górnośląskiego, Polska uznała zasadę, iż w ciągu pierwszego okresu prawodawczego wolno będzie przemawiać w Sejmie w języku niemieckim.

Związki pracowników niemieckich, istniejące na Śląsku Polskim, uzyskały szerokie uniezależnienie od wszelkich central niemieckich. Specjalnie co się tyczy Związku niemieckich pracowników kolejowych, pocztowych, telegraficznych, pracowników gazowni, elektrowni, wodociągów, tramwajów itp. — zarządy tych związków obowiązane są osiedlić się na Śląsku polskim najpóźniej do dnia 1-go lipca r.b., poddając się zupełnie ustawodawstwu krajowemu.

W ten sposób upadła w całości bardzo groźna dla Polski zależność pracowników instytucji użyteczności publicznej od central niemieckich.

Wbrew decyzji konferencji ambasadorów Polska uzyskała prawo wprowadzenia na G. Śląsku polskim waluty własnej w każdej chwili po uprzednim dziesięciomiesięcznym zawiadomieniu.

Postanowienia w dziedzinie ceł eksportu i importu za bezpieczają należycie wytwórczość polskiego Śląska.

Postanowienia, dotyczące zaopatrzenia w wodę, prąd elektryczny dają zupełną gwarancję zadośćuczynienia interesom Śląska.

To samo tyczy się kolei żelaznych. Dodatkowy układ w materji dworców przejściowych upraszcza do minimum formalności paszportowe i celne.

Udział urzędników niemieckich w eksploatacji kolei został zapewniony na roczny okres przejściowy.

Kompetencje komisji mieszanej oraz trybunału rozjemczego ujęte zostały w taką formę, że suwerenność Polski na G. Śląsku nie jest narażona na żaden szwank.

W końcu należy podkreślić, jako fakt wielkiej doniosłości politycznej, że cała konwencja jest wynikiem dobrowolnej zgody stron, a bynajmniej nie wyroku arbitrów.

Fakt ten wywrze dodatni wpływ na ukształtowanie się przyszłych stosunków polsko-niemieckich.

Pamiętajcie o niedoli i nędzy repatrjantów.

TELEGRAMY.

Straszna katastrofa we Lwowie.

LWÓW. W czwartek o godzinie 9.30 wieczór zdarzyzyła się we Lwowie straszna katastrofa. Zwaliły się mianowicie dwie kamienice przy ul. Krakowskiej nr. 8 i 10, będące własnością p. Schönwettera. Kamienice te runęły od wiązań strychowych aż do parteru, grzebiąc pod gruzami kilkadziesiąt osób, których dokładnej ilości dotychczas jeszcze ustalić nie zdołano. Dopiero w piątek w dzień można było ogarnąć rozmiary straszliwej katastrofy, przystąpić do intensywnej akcji ratowniczej oraz stwierdzić w jakim stanie zaniedbania znajdowały się zawalone budynki. Bliższe oględziny wykazały, że mury były już od dawna popękane. Komisja budowlana badała je kilkakrotnie, a nawet bezpośrednio przed wypadkiem komisja budowlana magistracka wydała nakaz delożowania tych kamienic, który jednak nie został wykonany.

Eksplozja hutnicza w Essen.

BERLIN. (PAT.) W hutach Helena i Amalja w pobliżu Essen wskutek eksplozji 17 osób zginęło, 25 odniosło rany 8-u ludzi jeszcze nie wydobyto. Akcja ratunkowa jest w toku.

Śmierć głodowa.

MOSKWA. (T A T.) Do dnia 5 maja na samym tylko półwyspie Krymskim „zmarło z głodu 60 tysięcy ludzi, w tem 60 proc. dzieci.

Wspaniała procesja w Rzymie.

RZYM. Dnia 31 maja odbyła się procesja, urządzona z okazji kongresu eucharystycznego. Tak wspaniałej procesji Rzym nie pamięta od 1870r. Pochód przeszedł przez główne ulice miasta i trwał 5 godzin: W procesji wzięło udział 30 kardynałów, 400 biskupów i 100,000 osób. Tłum złożony z 200,000 osób, przyglądał się tej wspaniałej uroczystości.

Stolica apostolska w obronie patr. Tichona.

LEAFIELD. W odpowiedzi na pismo arcybiskupa Canterbury, sekretarz stanu kard. Gasparri, oświadczył, że stolica Apostolska zwróci się bezpośrednio do rządu sowieckiego w sprawie uwięzienia patrjarchy Tichona.

Hindenburg — prezydentem Rzeszy.

BERLIN. „Freiheit" twierdzi, że podczas przyszłych wyborów niemieccy militaryści mają wystawić kandydaturę Hindenburga na stanowisko prezydenta Rzeszy. Dziennik dodaje, że kandydatura ta niezawodnie zostanie poparta przez całe Prusy wschodnie.

Lloyd George przed upadkiem

LONDYN. Konserwatyści ogłosili manifest przeciw Lloyd George'owi, podpisany przez 11 członków izby wyższej i 30 członków izby gmin. W manifeście powiedziano, że najwyższy już czas, aby zakomunikować angielskiej opinji publicznej środki przez które do tego, by położyć kres niedomaganiom, chaosowi w stosunkach wewnętrznych, niejasnej polityce zagranicznej, smutnemu położeniu finansowemu i zastojowi w handlu. Lloyd George, James Craigh i lord Londoderwy odbyli dłuższą naradę. Lloyd George odroczył na czas nieograniczony swój wyjazd na odpoczynek z powodu krytycznego przebiegu, jakie przybrały rokowania w sprawie Irlandji.

Powrót z Genui.

BORDEAUX. (PAT.) „Temps" donosi z Moskwy, że powracająca z Genui delegacja sowiecka spotkano w Moskwie bardzo niechętnie, gdyż nie zdobyła ona u państw europejskich ani kredytów, ani uznania rządu sowieckiego, a tymczasem sytuacja w guberniach dotkniętych głodem, staje się coraz gorszą. Przytem donoszą, że szarańcza zniszczyła zasiewy w Syberji, a północne prowincje rosyjskie są pozbawione zboża na zasiewy.

Z G. Śląska.

Przemycanie broni.

KATOWICE. (PAT.) W nocy ze środy na czwartek straż gminna w Biskupicach w pow. Zabrskim zatrzymała jadący z Bytomia do Zabrza samochód, w którym przyjechało 6 członków Orgeshu wiozących 21 karabinów oraz zapas amunicji. Trzech orgeschowców zdołało zbiedz, 2 aresztowano. Szofera zaś zastrzelono, ponieważ na wezwanie nie zatrzymał samochodu. Stwierdzono, że magazyny broni oddziału, do którego należeli zaaresztowani, znajdują się w Bytomiu.

Napad na kopalnie.

KATOWICE. Znaczne oddziały Orgeschowców napadły na kopalnie fiskalne „Knurów", znajdujące się po stronie polskiej oraz na wsie okoliczne. Wywiązała się gwałtowna bitwa. Napadnięci nie szkańcy zażądali pomocy komisji międzysojuszniczej, która wysłała na miejsce oddział wojska. Szczegółowy przebieg wydarzeń nie jest jeszcze znany.

Atak na Rudę.

KATOWICE. (PAT.) Większy oddział orgeschu w sile dwustu ludzi napadł na Rudę po polskiej stronie Śląska. Niemcy zaatakowali Rudę przy pomocy karabinów maszynowych wzdłuż rzeki Bytomki, która stanowi przyszłą granicę polsko-niemiecką. Orgeschowcy opanowali część Kuźnicy Rudzkiej i zajęli szpital gwarecki, przyznany Polsce.

Straż gminy Rudzkiej oraz miejscowa policja plebiscytowa starały się odeprzeć atak, jednak siły ich okazały się za szczupłe. Według dotychczasowych doniesień w Rudzie zabito 12 osób a 27 raniono. Władze koalicyjne posłały na pomoc oddział 66 policjantów, jednak pomoc ta okazała się niewystarczająca.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

*** W środę w południe zmarł we Lwowie pos. Aleksander Skarbek.

*** Komitet faścistów wydał odezwę, zapowiadającą zarządzenie jeneralnej mobilizacji swych związków. Odezwa kończy się słowami: „Godzina walki nadeszła, zwycięstwo musi być nasze".

*** Eminencja ks. kardynał prymas Dalbor zapadł na zapalenie opłucnej. Przebieg choroby jest normalny.

*** Eks cesarzowa Zyta powiła córkę.

*** Jen. Iwaszkiewicz, obrońca Wschodniej Małopolski, sławny bojownik, jeden z najtęższych jenerałów polskich złożony ciężką niemocą, znajduje się w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie.

*** Król angielski przyjął Lloyda George'a i konferował z nim na temat konferencji genueńskiej i innych zagadnień politycznych.

*** W Sopocie ma powstać drugi dom gry. Będzie to przedsiębiorstwo prywatne w przeciwieństwie do istniejącego obecnie kasyna gry, w którym ma udział zarząd w. m. Gdańska.

*** Ze strony Watykanu zwrócono się do Cziczerina z propozycją, aby rząd sowiecki zgodził się na uwolnienie od konfiskaty przedmiotów kościelnych, zabranych z kościołów katolickich w Rosji. Wzamian za to proponowana jest rekompensata w formie wypłaty w gotówce wartości.

*** Sejmowa kom. rolna uchwaliła domagać się zwolnienia ze służby wojskowej geometrów, zajętych w Gł. urzędzie ziemskim i osób, odbywających studja miernicze.

*** Strajk urzędników bankowych w Łodzi trwa w dalszym ciągu. Akcja zapoczątkowana w Łodzi rozszerza się i według przekonania w sferach bankowych, o ile bezrobocie w Łodzi nie zostanie w najbliższych dniach zlikwidowane, należy się spodziewać bliskiego wybuchu strajku w bankach innych miast Rzeczypospolitej.

Hamlet w Sejmie.

Pos. Andrzej Wierzbicki, przemawiając wczoraj w Sejmie o złych skutkach monopolu tytuniowego, w pewnej chwili używa zwrotu:

— Coś się psuje w państwie duńskiem... P. Minister Michalski, widocznie wyrwany z jakiegoś zamyślenia, widzi w tem uwagę przeciw ocleniu tytuniu w Danji i przerywa:

— Mogę pana zapewnić, że się pan myli, w Danji są wyniki doskonałe, mogę dać dowody...

P. Wierzbicki:

— Ależ ja mówię o Polsce. A tylko przytaczam zwrot z Hamleta. Grają go właśnie doskonale w Teatrze Polskim.

Tu uwaga w ławach posełskich:

— A w Hamlecie powiedziano w dalszym ciągu: Ofeljo, idź do klasztoru.

Na marginesie.

Dwie metody.

Obok nowopowstającej w Polsce sportowej metody wychowania fizycznego, mamy wciąż jeszcze starą metodę. Obydwie one wychodzą z założenia, że wychowanie fizyczne łączy się z wychowaniem charakteru. Obydwie chcą stworzyć typ dzielnego obywatela.

Jednak do tego celu dążą różnemi drogami.

* * *

Stara metoda dąży do celu, trzymając się takiego, mniej więcej programu:

W dzień powszedni nie uprawia się ćwiczeń wcale; jeśli zaś — to jaknajmniej. Zato przy każdej okazji, każdem większem święcie, urządza się podniosłe uroczystości, a więc pochody, kokardy, chorągiewki, stroje, mowy, wiwaty, popisy biernej masy, wykonywującej ruchy na komendę, bankiety, znowu mowy, atrakcje humorystyczne, bufety, tańce, flirty...

A treść tego — poza, efekt, frazesy, gadulstwo, bierność jednostek, niefrasobliwa zabawa — wszystko, tylko nie solidna praca, mająca wykształcić naprawdę dzielnego obywatela.

Czy to jest pedagogiczne? Czy te podniosłe uroczystości, jak często i przy byle okazji powtarzane, nie obniżają powagi przedmiotu tych manifestacji, czyniąc z rzeczy wzniosłej — rzecz oklepaną.

Czy w ten sposób można wychować dzielnych obywateli?

* * *

Druga metoda ma w programie: trening, mecz i rekord.

A treść tego — uporczywa, systematyczna praca codzienna, szlachetna walka ze współzawodnikami, zwycięstwo indywidualnej energji i mięśni kierowanych myślącym mózgiem.

Tę metodę sportową uznała opinja społeczna i rządy dy wszystkich narodów kulturalnych, jako metodę najwłaściwszą do wychowania prawdziwie dzielnych obywateli kraju.

* * *

Czy już nie jest czas, aby zarzucić przestarzałą metodę wychowania, w którym ćwiczenie ciała jest tylko drobnym dodatkiem do polityki, pochodów i manifestacji?

Dotychczas nasze społeczeństwo brało z zagranicy w zakresie wychowania fizycz nego, tylko plewy, a na ziarno nie zwracało uwagi.

Dziś jednak już cała prasa polska wskazuje społeczeństwu właściwą drogę.

Dziś już nawet Czesi, od których przejęliśmy starą metodę wychowania fizycznego, biorą z nią rozbrat i przyswajają sobie nową sportową metodę.

Czyż my pomimo to będziemy trwać nadal przy starej metodzie?

Trzebaż nareszcie zacząć siać samo ziarno! — bez plew.

Ochrona lokatorów.

Wyniki pracy komisji prawniczej.

Komisja prawnicza ukończyła w drugiem czytaniu projekt o noweli do ustawy o ochronie lokatorów. Przyjęła ona paragraf dodatkowy do art. 10 polegający na tem, że właściciel domu ma prawo wypowiedzieć lokal mieszkalny w celu osobistego zamieszkania lub w celu ulokowania w nich swoich dzieci, które wstąpiły w związki małżeńskie, jednak powinien lokatorowi zapłacić koszty przeprowadzki i dostarczyć mu mieszkania równowartościowego co do obszaru, jakości i położenia dzielnicowego.

Nie wolno wymówić lokalu weteranom powstań narodowych, inwalidom wojennym, wdowom, sierotom po zabitych na wojnie (dotyczy to wojen od 1-go sierpnia 1914 r.).

Jeśli się właściciel nie wprowadzi do opuszczonego przez lokatora lokalu w ciągu jednego miesiąca, albo w ciągu roku odstąpi go, lub wynajmie komu innemu, płaci odszkodowanie dwukrotne za całoroczne komorne.

Następnie ustalono, że mnożniki uchwalone przez komisję komornianą, będą miały zastosowanie od 1 stycznia 1923 r. Od 1 lipca r. b. do 1 stycznia 1923 r: będą obowiązywały następujące mnożniki: (w stosunku do komorneo z 1914 r. przy ocenie rubla na 2 mk. 16 fen.) dla mieszkań do 6 pokojów podwyżka 20-krotna, powyżej 6 pokojów 30-krotna, w hotelach, pensjonatach, pokojach umeblowanych i t. d. 40 krotne, dla sklepów, lokali hadl. i przemysłowych 60-krotne.

W drugim kwartale bieżącego roku dla tych kategorji mieszkań będą obowiązujące następujące mnożniki: 30, 40, 50 i 80.

W tymże okresie obowiązywać będą świadczenia, przewidziane w art. 5 ustawy, z tą zmianą, że wydatki na wynagrodzenie dozorców będą przekładane na lokatorów nie w połowie, lecz w całości, licząc od 1 kwietnia r. b. na trzy kwartały r. b.

Cała nowela ma wejść w życie od 1 lipca r. b. i obowiązywać będzie w całej Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego i wileńskiego.

Wykonanie jej powierza się ministrowi sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i zdrowia publicznego. Minister sprawiedliwości ogłosi całą ustawę w nowem brzmieniu.

W ten sposób komisja ukończyła drugie czytanie noweli. Projekt będzie odczytany i rozdany członkom Komisji prawniczej. Trzecie czytanie rozpocznie się w przyszły piątek 9 b. m.

Apel do społeczeństwa w sprawie odbudowy Kolegjaty Wiślickiej.

Z prośbą o zamieszczenie otrzymaliśmy następującą odezwę:

Od XIV stulecia stał nad Nidą jeden z najpiękniejszych zabytków wczesnego gotyku: kościół w Wiślicy.

Fundamenty zakładał Władysław Łokietek. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ten to właśnie kościół zamyślił postawić, jako wotum za zjednoczenie ziem polskich we wspólną całość. Dokończył budowy Kazimierz Wielki.

W tej świątyni odbyło się nabożeństwo dziękczynne po ogłoszeniu Statutu Wiślickiego, tego aktu, od którego rozpoczęła się praworządność, a więc: wszystko w Polsce.

W tym kościele przechowuje się statua kamienna Kazimierza Wielkiego, jedyny domniemany portret ostatniego z Piastów.

W tym kościele odprawiał służbę Bożą, jako kanonik wiślicki, Jan Długosz, wychowawca królów, ojciec dziejopisarstwa polskiego.

W tej świątyni przechowuje się ambona, z której proroctwa swe miał głosić Piotr Skarga.

Jako dzieło sztuki, Kolegjata Wiślicka, była bezcennym klejnotem architektury. Podziwiali ją artyści nietylko polscy, ale i zagraniczni. Każda linja kościoła wiślickiego była przedmiotem studjów i opisów. Miał swoje monografie i swoją historję badań.

Był zabytkiem... był relikwią naszą dziejową i był wyjątkowem zjawiskiem piękna.

Był... Bo dziś jest nieomal ruiną.

W zimie w roku 1914, w czasie przewlekłych walk nad Nidą granaty, bomby i szrapnele austrjackie zniszczyły wewnętrzne kolumny, pogruchotały ściany, podziurawiły dach, nadwyrężyły stropy, potrzaskały witraże i t. d.

Kolegjata wiślicka stoi dziś jak obraz **Krzywdy** wyrządzonej przez wrogów Naszej Ojczyźnie. Nie jest jednak rumowiskiem. Dzięki energji ludzi dobrej woli natychmiast po katastrofie przystąpiono do wzniesienia rusztowań zapobiegawczych, które budowę chronią od dalszego zniszczenia. Parafianie i powiat pińczowski, w którym Wiślica leży, z uznania godną zapobiegliwością krzątają się koło uchronienia pamiątki piastowskiej od zagłady.

Odbudowanie całkowite przerasta jednak siły i zasoby jednego powiatu, jednego nawet województwa.

I nie powinno tak być, by podźwignięcie tak historycznego zabytku miało się stać udziałem, zaszczytem sił lokalnych tylko. Zabytki tak wyjątkowego znaczenia, tak wyjątkowej cenności historycznej i artystycznej są własnością całego kraju.

Z ofiary narodowej powinien być odbudowany kościół w Wiślicy.

Dzięki fenomenowi proporcyj i wdzięku całości, co oddawna ściągało uwagę artystyczną i naukową, kościół Wiślicki ma zanotowane najdokładniej plany aż do najdrobniejszych szczegółów i może być odtworzonym z precyzyjną wiernością. Dodać należy, iż znany nasz architekt restaurator Wawelu Dr. A. Szyszko-Bohusz w 1905 roku przez kilka tygodni bawiąc w Wiślicy, szczegółowo naszkicował plany kolegjaty i ten Mąż, iście-opatrznościowy dla Wiślicy, jest głównym kierownikiem odbudowy Kościoła-Kolegjaty.

Koszta odbudowy obliczone są na kilkaset miljonów marek, to znaczy na kilkaset tysięcy rubli przedwojennych. Któż z nas nie obłoży się dobrowolnym podatkiem na odbudowę tej cennej pamiątki Kazimierzowskiej?

Na pamiątkę pierwszego zjednoczenia ziem polskich założył Łokietek kamień węgielny pod tę świątynię. Na pamiątkę powtórnego zjednoczenia ojczyzny niechże powstanie z ruin ten unikat architektury, ta strażnica pamiątek po dwóch ostatnich, wielkich Piastach.

Obok tablicy erekcyjnej, cudem ocalałej, niech nasze pokolenie wmuruje drugą, która powie, że gdy nie stało w Polsce królów, naród swoją ofiarnością dokonał tego samego, co oni czynili swojem rozkazaniem.

Miłośników zabytków i pamiątek narodowych gorąco upraszamy o zbieranie ofiar i przesyłanie takowych do Banku Ziemi polskiej oddział w Pińczowie na rachunek Komitetu, lub wprost do Wiślicy, ziemi Kieleckiej. Komitet odbudowy, z inicjatywy prof. Dr. Szyszko-Bohusza, celem podniesienia ofiarności, wprowadził system cegiełek, wzorem cegiełek wawelskich. Ofiara na jedną cegiełkę wynosi 30 tysięcy mk.

Komitet Odbudowy Kolegjaty Wiślickiej,

Ofiary na powyższy cel przyjmuje Redakcja „Kurjera Zagłębia".

HELENA ANTOSIAKOWNA.

NOC...

Zapada noc. Czarnym swym płaszczem otuliła świat cały, kołysząc go do snu.

Wokół panowała cisza, przerywana niekiedy głośniejszym szumem drzew.

Szum ten — to modlitwa drzew, którą słały tam hen, pod same błękity, do Stwórcy, wysmukłe płaczące brzozy, rozłożyste kasztany, topole i drobne listeczki akacji.

Z za krzewów bzu i jaśminu wychylała się niekiedy główka ptaszka, który zakwilił, życząc zapewne swym towarzyszom „dobrej nocy" i niknął wśród ciemności.

Po chwili milkła nawet modlitwa drzew i cała natura zda się zasnęła twardym snem.

Wówczas wyłonił się z za chmur stróż-księżyc, robiąc przegląd, czy wszystko śpi w należytym porządku.

Badawczym wzrokiem spojrzał na drzewa, a one... lekkim ruchem listków odpowiadały, że odprawiły modlitwę i idą spać.

Spojrzał na bzy, czeremchę, lecz przytulone, spały już. Dalej wzrok swój utkwił w zielonej trawce. Zahypnotyzowana wzrokiem księżyca, przebudziła się trawka i chwiejąc się, witała go.

Ścisły chciał zrobić przegląd księżyc, bo sądził, że kilka nocy jego nieobecności wprowadziły nieład w naturze.

Więc nocny stróż natury, przenosił wzrok swój z drzew na krzewy, trawy i zadowolony z przeglądu, chciał pochwalić się gwiazdom o porządku, jaki panuje w naturze, u tych maluczkich na ziemi, gdy w tem wzrok jego padł na drobną postać, wtuloną w krzaki bzu.

Młodziutkie, zielone krzewy, serdecznie tulone do biednej, znękanej piersi dziewczyny, nie sądziły, że śledzi je zazdrosne oko księżyca.

Spały spokojnie na piersi. A może nie spały, a wsłuchiwały się w mocne bicie serca. Może chciały znać ból, który rozsadzał tę młodą pierś.

Stróż-księżyc zdziwił się, co mogło robić to nędzne stworzenie tam, wśród cichej, uśpionej nocy. Jako przyjaciel zakochanych, szczęśliwych, pogardzał wszelkim bólem, więc też dyskretnie wsunął się za chmury.

— Ciemność większa zapanowała po ukryciu się księżyca i ona dodała nieszczęśliwej większej odwagi.

Delikatnie odsunęła od piersi gałązki drzew, wyjęła z za stanika butelkę z płynem i przez chwilę jej się przyglądała.

Po chwili, przymknęła oczy i pobiegła myślą w swą przeszłość.

...Widziała się małą dziewczyną, o złocistych włoskach i błękitnych oczach, szczęśliwą, kochaną. Tak! to były najmilsze chwile jej życia.

...Później była sierotą, zostawioną na łaskę i niełaskę losu. Jakież okropne były te dni borykania się z nędzą.

...Widziała pole walki... okopy... armaty... huk strzałów, ogorzałe, zmęczone, zlane potem twarze żołnierzy... widziała oczyma duszy stosy bohaterów poległych, z rozdartą piersią, roztrzaskaną głową, bez nóg, rąk, skąpanych w morzu krwi... widziała jego, rozszarpanego kulą granatu.

Był jej bratem, przyjacielem, jedyną drogą i życzliwą jej duszą.

Lecz nieszczęśliwe fatum, wiszące nad nią, ani na chwilę nie schodziło ze swego posterunku. Poległ i on.

W wyobraźni widziała dużą mogiłę, zarośniętą zwojem dzikiej zieleni. Ziemia przytuliła do siebie szczątki poległych ofiar.

Śpią spokojni snem wiecznym w ciszy grobu, niepomni cierpień, a dusze ich unoszą się hen... w przestworzach.

„Niepomni cierpień" — słowa te wywołały radosny uśmiech na bladą jej twarzyczkę.

Zapomnieć o tych cierpieniach, kt óre towarzyszyły jej od zarania lat dziecinnych, zapomnieć o walkach i burzach wewnętrznych, zapomnieć o podłości, niewdzięczności ludzkiej to było szczytem jej marzeń.

Wrażliwa jej dusza nie mogła nagiąć się do życia, na jakie zmusił ją los, a walczyć z losem, po tylu już przejściach, nie miała sił.

— Zbudziła się z tych wspomnień przeszłości. Wyprostowana, spojrzała po raz ostatni na zielone drzewa, po raz ostatni przytuliła gałązki do piersi swej, zdawało się, że chciałaby wycałować każdy z listków. Błękitne oczy zaszły jej łzą, zimny dreszcz przebiegł jej ciało.

„Niepomni cierpień" — słowa te dodały jej odwagi. Przechyliła butelkę i jednem chaustem wypiła zabójczy płyn.

Błędnym wzrokiem spojrzała po raz ostatni na ten świat, który dla niej, dla sieroty, był tak wrogim.

...Cichą, spokojną noc zamącił łoskot upadającego ciała dziewczyny.

Przebudzone drzewa szumiały długo... długo, jakby chciały szumem swym ukoić cierpienie konającej.

Tylko stróż-księżyc, który wyłonił się z za chmur, zdziwiony szumem drzew, patrzył szyderczo i zimno, na wiący się u stóp jego ból ludzki.

Konferencja okręgowa.

Inspektorat szkolny zwołał doroczną konferencję okręgową w dniu 31 maja do szkoły Sieleckiej. Zebrało się około 270 osób nauczycielstwa szkół powszechnych.

Zebranie zagaił inspektor szkolny p. Józef Grabowski, jako przewodniczący zwrócił się w ciepłych słowach do nauczycielstwa i powitał obecnego na obradach dyrektora Seminarjum nauczycielskiego p. M. Mazura, który zabrawszy głos podziękował ofiarnemu nauczycielstwu za pomoc w chórze w dniu 3-go maja na budowę internatu.

Zbiórka dała dotąd 1419000 mk. Nadto dyrektor Mazur podniół zasługi insp. Grabowskiego, który niestrudzenie pracuje nad podniesieniem tutejszego szkolnictwa.

Na wiceprezesów konferencji powołano najstarszego w zawodzie p. Piotra Budrysa i prezesa Związku p. St. Słabiaka. Na sekretarzy wybrano p.p. Dziobjaka i Nasiłowskiego.

Na porządku obrad było rostrząsanie planów naukowych, ministerjalnych i ich reforma. Naogół nauczycielstwo stwierdza, że plany siedmioklasowych szkół powszechnych, wydane przez Min. W. R. i O. P. są odpowiednie do przeprowadzenia.

Sprawy języka polskiego omawiał p. Gębicki, program historji pani Tołowińska, geografji p. Majerczyk, rachunków p. Budrys, przyrody p. Wiszczulis, języka obcego p. Zarska. Ożywiona dyskusją świadczy o żywieniu interesowaniu się nauczycielstwa sprawami nauczania. Dalszym punktem obrad była sprawa ujednostajnienia podręczników szkolnych w całym Sosnowcu dla wszystkich szkół.

W dyskusji rysują nie duże linje metod nauczania. Zwolennicy nowych metod twierdzą, że książką dla dzieci winien być sam nauczyciel, który gruntownie do każdej lekcji i przedmiotu się przygotowuje. Zwolennicy starsi są za utrzymaniem książki, jako środka pomocniczego w domu. W nauczycielstwie przeważa dążność do samopodkształcania się, do tworzenia specjalnych kursów fachowych jak gimnastyki, rysunków, robót, śpiewu, przyrody i t. d.

Migawki.

Niedyskrecje z Rady Miejskiej.

— Panowie, musimy podwyższyć pensje pracownikom miejskim w przeciwnym bowiem razie stanie się w magistracie tak, jak w sądzie!.

Radni spoglądają po sobie, nie rozumiejąc, jaki zachodzi związek między sądem, magistratem i podwyżką płac dla pracowników miejskich.

— Tak, proszę panów, źle wynagradzając pracowników, możemy się pozbyć najpracowitszych i najzdolniejszych z pośród nich. To stało się właśnie w sądzie.

Argument ten trafił do przekonania radnych — podwyżki przyznano.

Rada miejska mimowoli wystawiła niezbyt chlubne świadectwo sądownictwu.

* * *

W bufecie. Pan wysoki, z dobrze zbudowanym brzuszkiem zbliża się do stolików. Szmer.

— Idzie kasa chorych!.

— Kasa może i „chora", ale jej przedstawiciele zdrowi. Łatwo to skonstatować,—zauważył ironicznie jakiś radny, patrząc na brzuszek.

— A wiecie dlaczego moi panowie?... Gdy jestem chory nie korzystam z dobrodziejstw kasy— uśmiecha się dobrodusznie filar kasy chorych.

Był to rzeczywiście piękny gest szczerości.

Ćw.

Zlot Sokołów.

Wzbić się, lecieć hen, w błękity
i nie schylać w trosce czoła,
lecz się ciągle piąć na szczyty
przykazaniem jest sokoła.

Świat jest gnuśny i ospały,
liczy chciwie wciąż pieniążki,
zaś sokoła świat jest cały
tam, gdzie rek, maczugi, drążki.

Wierzył ongi wieszcz natchniony
w wielki ducha swego połów,
ci, co chleba jedzą glony
mieli tworzyć huf aniołów.

Dzisiaj o tem ani słowa...
Trzeba z wyżyn zejść Parnasu.
Nie przebije muru głowa...
Szkoda czasu i atlasu.

Lecz, gdy duch się poniewiera
i na wzniosłość świat nieczuły,
niech przynajmniej zdrowa cera
tryumf święci i... muskuły.

Ćwierk.

Kronika.

— **Od Redakcji.** Następny numer „Kurjera Zagłębia" ukaże się z datą dnia 7 czerwca b.r.

— **Godziny urzędowania.** Zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów z dnia 18 maja b.r, urzędowania we wszystkich biurach i instytucjach rządowych na terenie Rzeczypospolitej trwają od godziny 8 zrana do 3 popołudniu.

— **Podwyższenie taryfy kolejowej.** Jak już donosiliśmy z dniem 1-ym czerwca osobowa taryfa kolejowa uległa podwyższeniu. Podwyżka ta w szczegółach przedstawia się jak następuje: Opłaty jednostkowe wszystkich 3 klas 4, 8 i 12 mk. za klm. podnosi się na odległości 200 klm o 50 proc. t.j. do 6, 12 i 24 mk. a następnie obniża stopniowo, mianowicie od 200 do 300 klm. na 5, 10 i 15 mk. ponad 300 mk. na dzisiejsze 4, 8 i 12 mk., tak, że na odległość 300 klm. przewożne będzie droższe od dzisiejszego o mniejwięcej 40 proc., na odległość 400 klm., około 30 proc.; na odległość 600 klm około 20 proc. i t. d. W ten sposób dochód zwiększy się znacznie, bo obejmie się pod wyżką przejazdy na odległości małe i średnie, których liczba wynosi około 80 proc. ceny zaś biletu na odległości nasze np. z Sosnowca do Warszawy, Lwowa, Wilna, Zakopanego Stanisławowa i t. p. podrożeją tylko nieznacznie. Znaczniej, bo o 150 proc odległość do 200 klm. jednak z podobną do osobowej degresją, podwyższa się opłatę jednostkową na przewóz bagażu, a w zależności od tego na przewóz przesyłek nadzwyczajnych książek i t. p. ze względu na to, aby opłaty te zrównać z tą jaką przewiduje się na przewóz przesyłek pośpiesznych; te ostatnie taryfuje się obecnie za nisko w stosunku do klasy I-ej taryfy towarowej.

— **Wiadomości o zlocie sokolim.** Zwraca się uwagę, że programy ćwiczeń gimnastycznych nie są jednakowe, lecz różne. W czasie ćwiczeń przygrywać będzie doskonała orkiestra kopalni Saturn.

— **Uroczysty pochód Sokolstwa przez miasto.** Zbiórka Sokolstwa punktualnie o g. 8-ej rano wewnątrz fabryki C. G. Schön-Ostra Górka. Wejście bramą fabryczną z ul. Szenowskiej. Pochód wyruszy na Mszę Sw. polową ulicami: Szenowską, Małachowskiego, Krótką i Kościelną. Po Mszy św. do pomnika Kościuszki ulicami: Kowalską, Sienkiewicza, 3-go Maja Dytlowską i Szeroką. Potem nastąpi defilada i rozwiązanie pochodu.

— **Początek roku szkolnego.** Ministerjum wyznań religijnych i ośw. publ. zarządziło, aby rok szkolny 1922—23 rozpoczął się dnia 1 września nabożeństwem kościelnem. Normalne lekcje mają się rozpocząć dnia 2 września 1922 r. o godz. 8 rano. Szczegółowy wykaz dni wolnych od nauki szkolnej na rok szkolny1922-23 będzie ustalony osobnem rozporządzenjem.

— **Wójtowie i sołtysi.** Ministerjum spraw wewnętrznych ustanowiło dla wójtów gmin i sołtysów wszystkich województw, na których terenie są lub ustawowo wprowadzone będą gminy zbiorowe — oznaki służbowe, a mianowicie: 1) Oznakę złużbową dla wójtów stanowi: na łańcuchu mosiężnym, składającym się z płytek prostokątnych, połączonych ogniwkami okrągłemi, polerowany mosiężny medal owalny z napisem literami wypukłemi na otoku u góry; „Wójt gminy", u dołu zaś z wyrytą nazwą gminy. W środku medalu na tle ornamentowanem godło państwowe (orzeł posrebrzony) na tarczy z literami R. P. (Rzeczpospolita Polska). 2) Oznakę służbową dla sołtysów stanowi okrągły znak mosiężny, polerowany, z napisem literami wypukłemi na otoku u góry: „Sołtys". W środku umieszczona tłornamentowanem godło państwowe (orzeł posrebrzany). Znak do noszenia na gwintówce na lewym boku.

Powyższe oznaki winny być noszone podczas przewodniczenia na posiedzeniach i zebraniach, na których wójt lub sołtys występuje w charakterze urzędowym oraz przy pełnieniu czynności reprezentacyjnych.

— **Godziny handlu.** Kupcy nasi otwierają sklepy o godzinie 9-ej rano według czasu z przed dnia 1-go czerwca czyli o godz. 8-ej rano. Tymczasem winna być stosowana legalna rachuba czasu, t.j. g. 9-ta rano według nowego czasu, bowiem godziny otwarcia i trwania zajęć cyfrowo pozostają bez zmiany. Zmiana w tym kierunku mogłaby nastąpić na mocy decyzji rady miejskiej, powziętej w trybie przepisanym przez ustawę o czasie pracy w przemyśle i handlu.

— **Wycofane znaczki.** Od dnia 15 czerwca rb. ministerjum poczt i telegrafów wycofuje z obiegu następujące znaczki pocztowe. 1) wszystkie wartości znaczków tak zw. wystawowych z nadrukiem „Pierwsza polska wystawa marek"; 2 wszystkie znaczki pocztowe t. zw. sejmowe. 3) wszystkie wartości znaczków z nadrukiem levant z roku 1919: 4) wszystkie wartości znaczków halerzowych i koronowych; 5) wszystkie wartości znaczków dopłaty koloru czerwonego; 6) wszystkie wartości znaczków urzędowych wartości fenigowych; 7) wszystkie znaczki dopłaty z nadrukiem na znaczkach „polskiej komisji likwidacyjnej.

— **Tego nie przewidziano.** Podobno przy układaniu nowego rozkładu jazdy, obowiązującego od dnia 1-go czerwca, brano przedewszystkiem pod uwagę wygodę podróżujących, tymczasem uczniowie, uczęszczający do szkół w Sosnowcu, a mieszkający w Będzinie, Dąbrowie i Ząbkowicach, muszą w Sosnowcu oczekiwać na pociąg blisko 3 godziny. Lekcje w szkołach kończą się przed pierwszą, a pociąg, dążący do Piotrkowa (№ 222) odchodzi o godz. 3-ej min. 25 po poł., czyli młodzież szkolna traci napróżno blisko 3 godziny, wałęsając się po ulicach miasta. Bardziej przedsiębiorczy idą do domów pieszo, co na zdrowie młodzieży nie wpływa dodatnio. Niejednokrotnie już stosowano do kolei sentencję o nosie i tabakierce i do dziś niewiadomo, czy nos dla tabakierki, czy tabakierkę zrobiono dla nosa.

— **Złość Teutońska.** W związku z zapadaniem na nosaciznę odebranych z Niemiec koni informuje ministerjum rolnictwa, iż odbierane są one pod kontrolą na miejscu przez delegata p. Kamienowskiego. Widocznie więc zarażono je umyślnie w ostatniej przed wydaniem chwili, czego weterynarz nie jest wstanie zbadać. Również drób, sprowadzany na rozpłód, zarażają kurzą cholerą. Należałoby więc wszelki żywy inwentarz, przywożony z Vaterlandu, poddawać dłuższej ilozacji i obserwacji w celu uniknięcia podobnych złośliwych zasadzek przed oddaniem go nabywcom.

— **Szykany niemieckie.** Władze pocztowe stwierdziły, że pochodzące z Niemiec przesyłki pocztowe są bardzo często adresowane w sposób ubliżający naszej godności państwowej, jak naprzykład „Deutsche Land in Polenhand" i t. d. Ze względów powyższych, urzędy pocztowe otrzymały instrukcję, aby przesyłki, zawierające szykany niemieckie, były zwracane do miejc nadania z uwagą: „Retour, vu l'art 18 § 4 de-la Convention postale".

O szkoły górnicze na Śląsku. Związek inżynierów przemysłu górniczego i hutniczego w Polsce, zwrócił się z memorjałem do ministra oświaty z żądaniem by nasz rząd poczynił kroki u rządu czeskosłowackiego o natychmiastowe uruchomienie szkoły górniczej w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego by przystąpił do natychmiastowego spolszczenia szkoły przemysłowej w Bielsku, by przystąpił do rozpatrzenia projektu utworzenia politechniki na Górnym Śląsku, oraz, by w sprawach, wchodzących w zakres inżynierji polskiej, wysłuchał opinji związku. Nie od rzeczy byłoby, aby i Zagłębie zwróciło uwagę na projekty zawarte we wspomnianym memorjale. Nie należy zapominać, że Zagłębie w raz ze Śląskiem będą stanowiły całość, jeżeli nie administracyjną, to w każdym razie gospodarczą i istnienie politechniki na pobliskiem Śląsku ułatwiłoby ogrom nie kształcenie się naszej młodzieży.

— **Poświęcenie lokalu.** W sobotę dnia 3 b. m. ks. prefekt Opalski w asystencji przed stawicieli prasy dokonał poświęcenia restauracji p. Kuśmierskiego przy ul. Sobieskiego (daw. Szopienickiej), która po gruntownym odświeżeniu i urządzeniu sympatycznych gabinecików ponownie została otwarta.

Elegancki lokal, wyborowa kuchnia i bardzo sympatyczny ogródek, w którym odbywać się będą koncerty doborowej orkiestry, dają rękojmię, że żądni rozrywki i spoczynku znajdą tam, jako już zdala od kurzu i gwaru miasta, gdyż jest to już nad Brynicą, żądaną rozrywkę i zadowolenie.

Nowej placówce Szczęść Boże!

— **Z T-wa Gniazd Sierocych.** Rozwój działalności T-wa Gniazd Sierocych rozsadził ramy dotychczas obowiązującego statutu. Coraz większej liczbie członków - założyciели, zakupującym w organizacji TGS wieczyste miejsca dla sierot, trzeba było dać możność poważnego przyjmowania udziału w decydowaniu o sprawach TGS.

Nowy statut to uwzględnienia. Reorganizacja władz TGS. nastąpi w dniu 6 czerwca podczas Walnego Zromadzenia Członków TGS. Spodziewany jest liczny zjazd także członków pozamiejscowych. głównie przedstawicieli sejmików powiatowych i rad miejskich.

W roku zeszłym fundacja wieczystego miejsca wynosiła 300 tys. mk., składka coroczna na utrzymanie dziecka w organizacji TGS członkaczynnego wynosiła 30 tys., składka członka-wspierającego była jednorazowa tysiąc, roczna sto marek. Na ten rok podniesiono stawki na 500, 50, 10 i 1 tysiąc, co zatwierdził ma Komitet Rządzący.

Na żądanie TGS chętnie rozsyła każdemu statut i daje wyczerpujące objaśnienia, po które należy się zgłaszać na Wilczą 2, tel. 248—13.

— **Zniesienie stref drożyźnianych.** Czynniki decydujące w rządzie i sejmie rozpatrują obecnie projekt zniesienia t.zw. stref drożyźnianych, na zasadzie których miasta były podzielone na kilka kategorji i w zależności od nich urzędnicy państwowi otrzymywali większe lub mniejsze pensje.

— **W sprawie uszkodzeń wagonów kolejowych.** Władze kolejowe stwierdziły, że na wielu stacjach nie są przestrzegane przepisy, dotyczące ładowania przesyłek do wagonów co w następstwie powodu je uszkodzenie wagonów. W związku z tem wydano specjalny okólnik. Okólnik poleca, aby stacje kolejowe w razie ujawnienia uszkodzeń wagonów przy naładowaniu lub wyładowaniu winny formować akty techniczne o uszkodzeniu wagonu. Stacje przejściowe, które wskutek nieprawidłowego załadowania przesyłki zmuszone będą poprawiać ładunki, przekazują koszty, pozostałe z tego powodu na odbiorcę.

Może i prawda. Jak informują z państwowych zakładów badawczych, żywność, która obecnie nadchodzi do miast jest już pod względem jakości o wiele lepsza, niż poprzednio. Zwłaszcza mleko poprawiło się bardzo znacznie i prawie zupełnie niema go już rozcieńczonego wodą. Zdarza się jednak jeszcze mleko odtłuszczone. W tym samym stopniu poprawiła się również i jakość masła i mąki. Ta ostatnia jest już w sprzedarzy zupełnie czysta. W znacznym również stopniu zmalał procent trujących spirituąlji fałszowanym alkoholem metylowym. Dobra jakość sprzedawanych obecnie produktów stoi w związku z porą roku, jest jednak zarazem dowodem, że sytuacja aprowizacyjna w kraju poprawiła się bardzo znacznie.

— **O zdrowie młodzieży.** Amerykański Czerwony Krzyż zwrócił się do Ministerjum Wyznań Relw. i Ośw. Publ. o pozwolenie na koszt własny urządzania dla młodzieży szkolnej specjalnych odczytów z pokazami kinomatograficznemi treści higienicznej, rozdawania różnych druków tejże treści i t. p. W uznaniu niezmiernej doniosłości szerokiej propagandy higjeny wśród dziatwy szkolnej Minister W. R. i O. P. wydał do kuratorów okręgów szkolnych okólnik, w którym poleca ułatwianie zgłaszającym się w tym celu przedstawicielom Amerykańskiego Czerwonego Krzyża urządzania odczytów i pogadanek.

Egzaminy nauczycielskie. Egzaminy wstępne do preparand nauczycielskich odbywać się będą w roku bieżącym w ciągu 6 dni od 17 do 22 czerwca włącznie. Do egzaminu przystępować mogą chłopcy i dziewczęta w wieku od 12 do 16 lat po ukończeniu conajmniej 4 oddziałów szkoły powszechnej. Preparandy nauczycielskie mają na celu przygotowanie w ciągu 2 lat kandydatów do seminarjów nauczycielskich, istnieją zaś na terenie b. kongresówki i kresów wschodnich i zachodnich w 41 powiatach.

Z TEATRU.

(KOMUNIKAT TEATRALNY).

„Obrona Częstochowy“ ukaże sie dzisiaj dwukrotnie na naszej scenie. Po południu o godz. 4-ej i wieczorem o g. 8-ej. „Obrona Częstochowy“ wystawiona będzie dziś po raz ostatni, gdyż dekoracje odesłane będą do Katowic.

Jutro w poniedziałek jako w drugi dzień Zielonych Świąt powtórzony będzie po raz drugi „Kiliński“ po czem zejdzie zupełnie z repertuaru, Tak „Obrona Częstochowy“ jak i „Kiliński“ powinny zapełniać widownię po brzegi, gdyż są dostępne dla wszystkich tak dla dorosłych jak i młodzieży, bo sztuki te napisano na tle historycznym, powinny wszystkich zainteresować.

„Kiliński“ w Będzinie dany bedzie w nadchodzący wtorek w teatrze „Corso“.

„Kiliński“ w Dąbrowie wystawiony bedzie w nadchodzącą środę w teatrze „Kometa“.

Z KRAJU.

Napad bandycki.

Do zagrody Jana Kuśmierka we wsi Przyłuski, gm. Stara-Wieś, pow. rawskiego wkroczyło kilku bandytów uzbrojonych w rewolwery i związawszy domowników zażądali wskazania gdzie ukryte są pieniądze. Ponieważ Kuśmierek upierał się żądaniu bandytów i pieniędzy wydać nie chciał, ci splądrowali całe mieszkanie. Podczas plądrowania torturowali oni w najokrutniejszy sposób Kuśmierka zadając mu najrozmajtsze katusze, po których Kuśmierek nie bawem zmarł. Bandyci zbiegli rabując w gotówce kilkadziesiąt tysięcy marek.

Kurcze o trzech nogach.

W gospodarstwie Seminarjum Duchownego we Włocławku, wylęgło się kurczę o trzech nogach. Niezwykły ten okaz jest daleko większy od swoich rówieśników, które jednocześnie wykluły się z jajek.

ROZMAITOŚCI.

Główna wygrana: 30 miljardów rubli.

Na dochód głodujących mas rosyjskich urządzoną będzie w tych dniach w Rosji sowieckiej wielka loterja.

Cena jednego losu wynosi 500.000 rubli, główna zaś wygrana 30 miljardów rubli.

Sowieckie ogłoszenia.

Dzienniki sowieckie stanowią w ostatnich czasach interesującą lekturę, jak pisze współpracownik „Daily Telegraphu“.

Już same ogłoszenia w tych dziennikach są bardzo interesujące. Nie wierzy się własnym oczom, gdy czyta się inserat następujący: „Papuga do sprzedania. Cena 200 miljonów rubli“. Zawrotne sumy ofiarowuje się za odnalezienie zaginionych zwierząt domowych. Zdarza się codziennie, iż właściciel kota obiecuje za zwrot tego zwierzęcia nagrodę 5 miljonów rubli.

Miłośnicy opery ofiarowują po 20 miljonów rubli tym, kto zdobędzie dla nich lożę w operze. Szczyt tego wszystkiego stanowi ogłoszenie pewnego handlarza, który za „tylko trochę używaną maszynę do pisania, żąda „śmiesznie małej sumy“ miljarda rubli.

Konne wyścigi w „czerwonej“ Moskwie.

Po pięcioletniej przerwie, w Moskwie wznowiono wyścigi konne. Władze sowieckie z m u s z o n e były przywrócić ten sport „burżujski“, aby choć w ten sposób rozproszyć przygnębienie, panujące w Rosji pod „błogosławionemi“ rządami komisarzów ludowych.

Publiczność podążyła tłumnie na jako tako uporządkowany tor wyścigowy, pomimo to, że wejście na trybuny kosztowało miljon rubli.

Obroty totalizatora sięgały liczb astronomicznych. Panie zjawiły się w strojach najmodniejszych. Orkiestra czerwonej armji, przygrywająca na placu wyścigowym, rozpoczęła swe produkcje „Międzynarodówką“, poczem nastąpiły marsze i tańce.

Nowa burżuazja sowiecka współzawodniczyła z arystokratami administracjii bolszewickiej w rozrzucaniu pieniędzy. To też sowiecka „Prawda“ skarży się melancholijnie, że takiego zbytku nie widziano nawet za czasów carskich.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

W tramwaju.

Konduktor do żyda, który bez najmniejszej ceremonji splunął na podłogę:

— Panie! W tramwaju pluć nie wolno!

— Nyy? Chciałbym wiedzieć dlaczego?

— Ma pan tu napisane! — odparł zirytowany konduktor, pokazując przybitą na ścianie tabliczkę.

Wielka rzecz, że tu stoi napisane: „Nie wolno pluć w tramwaju“. Panie konduktor, patrz pan, tu znowu jest napisane: „Pijcie Kakao Van Houtena“. Czy ja mam koniecznie pić to Kakao.

Żeby zrozumiał.

Kupiec: Pamiętasz pan, co panu powiedziałem? Kto nie potrafi dać wyjaśnienia, żeby ten drugi zrozumiał, jest osioł. Rozumiałeś mnie pan?

Subjekt: Nie, panie szefie.

Poradzi sobie.

— Więc się koniecznie, Frykalski, chcecie żenić. A nie boicie się żony?

I nie, panie sierżancie. Przeżyłem panowanie moskiewskie w Polsce, przetrwałem okupację niemiecką, nie dałem się bolszewikom w 1920 roku — to i z żoną sobie poradzę.

Organista w klatce.

— A cóż ty tam, chłopcze, niesiesz w tej klatce?

— Ptaka, panię.

— A jak się nazywa?

— Worganista, prose pana.

— Organista? a to dlaczego?

— A bo duzo źre, prose pana, a kiepsko śpiwo.

Nasze dzieci.

— Do kogo jesteś podobny, Kazio, do rodziny ojca, czy do rodziny matki?

— Ja sam niewiem, bo kiedy przyjdzie ciocia Izabela, mama powiada, że jestem do niej podobny, a jak stryj Antoni, to ojciec utrzymuje, że ze mnie wykapany stryjaszek, ale oni to tylko mówią tak, bo ciotka i stryj są bardzo bogaci.

Uszczypliwa odpowiedź.

Gość do kelnera: Jakto jeszcze żadnego z tych osłów niema?

Kelner: Nie, Jaśnie Pan jest pierwszym.

Rozmowa z głuchym.

— Jak się masz siostrzeńcze, cóż słychać u ciebie?

— Ot, drogi wujaszku, wciąż jestem w potrzebie. Dziś ciężkie są czasy, zbyt trudno o grosze; więc... gdybyś był łaskaw.. co tego to proszę, Nie żądam zbyt wiele, mój wujciu jedyny!...

— Dziewczyny? Ty smyku masz w głowie dziewczyny?

– Nie słyszysz, mój wujku, co mówię w tej chwili...

— He? pili? i gdzieście to razem tak pili?

— Ja picia w mej głowie dziś nie mam ni trocha!

— Więc kocha, powiadasz? Tem gorzej, że kocha!

— U djabła na głupiej gawędzie czas leci...

— Co? dzieci?... Precz smyku! ja nie chcę znać dzieci!

— Więc wujek nie słyszy i grosza mi nie da?

— Gdy ojcem zostałeś — to wierze, że bieda!

* * *

— Dlaczego się pan żenisz z panią Heleną? wykształcona, posiada kilka języków...

— Właśnie języków się boję.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu E. K. Wiersz p. t. „Choć pachnie“ oddaliśmy do druku, ponieważ jednak ukazał się już w innym piśmie, wycofaliśmy go z drukarni.

Nadesłanie jednego i tego samego utworu literackiego jednocześnie do dwu pism jest mówiąc oględnie, nietaktem, czego przyczyną jest prawdopodobnie b r a k doświadczenia.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH
NA STACJI SOSNOWIEC
obowiązujący od 1 czerwca b.r.

PRZYCHODZI do SOSNOWCA.

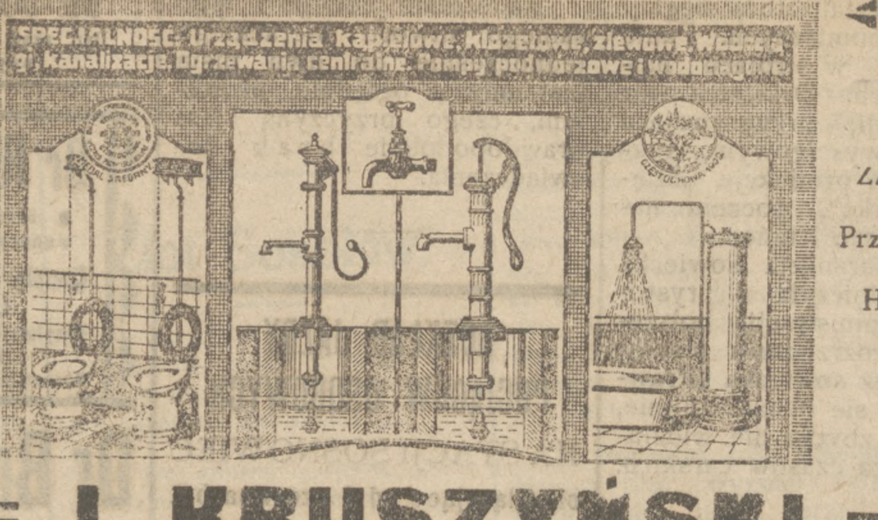
Poc. №№	G.m.	Ze stacji	przez
217	0.35	Łódź	
227	1.10	Częstochowa	
121	1.55	Lublin	Dęblin Strzemiesz.
1120 1221	2.40	Granica	Strzemiesz.
1122 1223	4.25	Granica	Strzemiesz.
5/205	5.20	Warszawa Ząbkowice	Ząbkowice (pośp.)
237	7.20	Ząbkowice	
291	7.35	Katowice	
211	8.50	Warszawa	
221	10.15	Piotrków	
1124 1225	11.20	Granica	Strzemiesz.
293	11.04	Katowice	
223	13.10	Częstochowa	
1126 1227	13.35	Granica	Strzemiesz.
911	14.15	Warszawa	Dęblin Strzemiesz.
233	14.55	Zawiercie	
201	15.30	Warszawa	(pośp.)
225	18.15	Częstochowa	
295	17.59	Katowice	
11/239	19.35	Warszawa	Ząbkowice
1/241	21.30	Warszawa	Ząbkowice (pośp.)
1128 1229	22.00	Granica	Strzemiesz.
717	22.45	Zdołbunów	Lublin
1130 1231	23.15	Granica	Strzemiesz.
297	22.59.	Katowice	

ODCHODZI z SOSNOWCA.

Poc. №№	G.m.	Do stacji	przez
298	23.30	Katowice	
1220 1121	0.55	Granica	Strzemiesz.
122	2.25	Lublin	Strzemiesz Dęblin.
1222 1123	4.50	Granica	Strzemiesz.
224	5.10	Częstochowa	
236	5.35	Ząbkowice	
218	6.17	Łódź	
292	7.30	Katowice	
718	8.40	Zdołbunów	Strzemiesz. Dęblin.
226	9.15	Częstochowa	
1224 1125	9.35	Granica	
202	10.25	Ząbkowice Warszawa	Ząbkowice (pośp.)
232	11.10	Zawiercie	
294	13.00	Katowice.	
222	15.25	Piotrków	
912	16.15	Warszawa	Strzemiesz. Dęblin.
1226 1127	17.20	Granica	Strzemiesz.
238/12	17.40	Ząbkowice Warszawa	
228	18.25	Częstochowa	
1228 1129	19.00	Granica	Strzemiesz.
14/240	19.37	Ząbkowice Warszawa	
296	19.40	Katowice	
1230 1131	22.30	Granica	Strzemiesz.
212	23.18	Warszawa	
206/6	23.52	Ząbkowice Warszawa	(pośp.)

W związku ze Zlotem, który się odbędzie na terenie Gniazda w Sosnowcu, Wydział Gniazda wzywa Członków i Członkinie „Sokoła“ bez różnicy wieku do stawienia się na boisku w dniu 4 czerwca r. b. o godz. 7 rano i 5 czerwca o godz. 8 rano p u n k t u a l n i e. Członkowie, którzy biorą udział w ćwiczeniach zastosują się do rozkazów kierownictwa technicznego, Członkowie komisji do rozkazów przewodniczących. — Członkowie Gniazda, którzy dla ważnych powodów nie będą mogli zastosować się do treści ogłoszenia niniejszego winni nadesłać do wydziału odnośne usprawiedliwienie. 3465

ZAKŁADY Przemysłowo-Handlowe



ZAKŁADY Przemysłowo Handlowe

3750

J. KRUSZYŃSKI

Sosnowiec, ul. Królewska № 9.

LOSY do 3 klasy II-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej 3477

nadeszły

są do nabycia w administracji „Kurjera Zagłębia".

Doktor
Romuald Broniatowski
ordynuje
w Ciechocinku
willa „ANDRZEJÓWKA".
ul. Dębowa dom Kostrzewskiego. 3505

DIAGNOSTYCZNO LECZNICZY
GABINET
RENTGENOWSKI
dr ARNOLD BRAM,
Częstochowa, ul. Kościuszki 1,
telefon 450 3463

Egzemę, liszaje itp.
leczy maść
„Lain Age"
sprzedają apteki i składy apteczne.
APTEKA A. GĄSECKIEGO w Warszawie.

Doktór
PAWEŁ BRONIATOWSKI
choroby skórne i weneryczne.
Od 9—12 i od 4—7 pop
Panie od 12—1. 3504
Częstochowa Panny Marji 21
II aleja obok teatru Paryskiego.

Dom Handlowy
A Hampel i Goldsobel
Będzin, Jana 4, telefon 58.
sprzedaje
RYŻ
nowego zbioru w najlepszym gatunku na worki i wagonowo po cenach zniżonych. 3491

Suchoty oraz wszelkie
Choroby piersiowe
leczy
Balsam Thiocolan Age
używa się za poradą lekarza.
Sprzedają apteki i składy apteczne..
Hurt i detal. Skł. apt. M. Jagiełłowicza.

Matki powinny pamiętać, że tylko przysypka 2043
„PUDER DZIDZI"
natychmiast usuwa oprzałość i zaczerwienienie skóry u dzieci
żądać w aptekach, i składach pudru „Dzidzi" z kogutkiem.

Części do samochodów osobowych i ciężarowych, kompletne
skrzynki biegowe, dyferencjały, tryby wszelkiego rodzaju, oraz inne części do motorów.
Oświetlenia elektryczne i startery Bosch'a
na składzie jak również WSZELKIE ARTYKUŁY TECHNICZNE poleca do natychmiastowej dostawy
Adam GUTMAN KATOWICE, ulica Jana (Johannestr. 4).
Oddział w Będzinie, telefon № 27
SKŁAD i WYSTAWA: Kołłątaja 17. BIURO: Kołłątaja 27.
Wkrótce nadejdzie transport masywów op n i kiszek światowej marki włoskiej. **„Michelin" i „Pirelli"**
3490

Stare żelazo
kute i lane, każdą ilość kupuje firma:
Wajs i Pfeffer
Będzin ul. Małachowskiego 33.
Poleca się po cenach przystępnych:
szyny normalno i wązkotorowe; podkłady żelazne; łaszy, kółka i osie do wózków; rury gazowe i kotłowe; belki żelazne; wały transm., szajby, łagry; żelazo winklowe, płaskie i okrągłe; drut kolczasty i blachy.
3325

OSTRZEŻENIE.

Wobec ustawicznego podrabiania etykiet naszych, naklejanych na produkowane przez nas piwo, porter i wody owocowe, ostrzegamy niniejszem Szanownych Odbiorców i konsumentów naszych przed nabywaniem produktów bezwartościowych, wyrabianych przez drobnych wytwórców wprowadzających w błąd Szanowną Publiczność naśladowanemi do złudzenia etykietami i rysunkami towarowemi. Winnych fałszowania zaś naszych znaków towarowych etykiet i rysunków towarowych zastrzeżonem zostało w Urzędzie Patentowym przy Min. Przemysłu i Handlu (świadectwo ochronne za №№ 14136/7484/22 14156/7504/22 i że dalsze usiłowania podrabiania naszych etykiet i rysunków towarowych ścigać bedziemy na drodze karno-sądowej. 3432

Spółka Akcyjna Browaru w Częstochowie (dawn. K. Szwede).

Krawiec męski
HENRYK GROCHOWINA
SOSNOWIEC.
Modrzejowska 31 (w podwórzu)
wykonywa z materjałów własnych, lub powierzonych wszelkie roboty w zakres krawie twa wchodzące po cenach konkurencyjnych. 2077

Pierwszorzędna fabryka mydła
J. CWAJGENHAFT
Sosnowiec, Targowa 7 1649
zawiadamia iż sprzedaje się
Mydło pierwszego gatunku
zawierające od 66 do 67 proc. tłuszczu. Najmniejsza ilość sprzedaży 25 funtów.

SPRZEDAŻ: HURTOWO I DETALICZNIE.



Ceny konkurencyjne.

3155

Potrzebne stare kotły parowe 3483
w dobrym stanie jako rezerwoary, kotły winny być z blachy conajmniej 8 mm i mieć pojemności nie mniej 10 m³. Uprasza się składać oferty do fabryki Superfosfatu w Strzemieszycach.

Choroby żołądka kiszek, nerek, obstrukcje, hemorojdy radykalnie leczą
Szwajcarskie gorzkie zioła
Dr. Bauera 2494
z marką Kogut. Sprzedają apteki i składy hurtowe.
Sosnowiec skład ap. Jagiełłowicz

DROBNE OGŁOSZENIA

Posady i prace.

RODZINA francuska nowoprzybyła poszukuje inteligentnej osoby do towarzystwa i gospodarstwa domowego ze znajomością języka francuskiego. Poważne rekomendacje wymagane. Oferty adresować Angles Walcownia Renard. 3467

KORESPONDENTKA pisząca biegle po niemiecku i po polsku potrzebna na 2 godziny dziennie. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zagłębia". 3495

OSOBA dobrej rodziny umiejąca krój szycie, gospodarstwo domowe, poszukuje spokojnego zajęcia. Łaskawe oferty z wyszczególnieniem warunków do Kurjera pod „Praca" 2501

PRZYJMĘ zaraz miejsce za mamkę ul. Kanrada dom Sierot № 9 przy szpitalu żydowskim. 3493

Kupno i sprzedaż.

MA DO SPRZEDANIA: Na Pomorzu, Poznańskiem, G. Śląsku i b. Kongresówce, Sosnowiecki Dom Handlowy Komisowo-Agenturowy I kategorji ul. Piłsudskiego 46.
MAJĄTKI ZIEMSKIE,
włośćjańskie, fabryki, warsztaty mechaniczne, szklarnie, cegielnie, wapienniki, kinematografy...
SAMOCHODY ciężarowe i osobowe restauracje, piwiarnie, różne sklepy i zakłady fryzjerskie...
LOKALE NA BIURA,
mieszkania, sklepy z kapitałem nadające się pod koncesje na wódki i przyjmujemy wszelkie zgłoszenia o sprzedaży.
POTRZEBNY
jest wspólnik z kapitałem do intratnego interesu. Wiadomość: Sosnowiecki Dom Handlowy Komisowo-Agenturowy ul. Piłsudskiego 46.
3331

KLEJ czysto-skórny i chemikalje najtaniej sprzedaje Poznański Warszawa, Marszałkowska 72. 3133

50 SYPIALNI pięknych, jasnych, polerowanych, gwarantowanej dobroci, z pierwszorzędnymi materacami i lustrami, wartości minimalnej miljon, rozprzedam hurtem i detalicznie po 680.000 tylko zaraz. Wobec chwilowego zastoju letniego radzę fachowo kupić obecnie nie jesienią, zaoszczędzając minimalnie połowę. Tamże — jadalnie, gabinety, salony. Warszawa Pl. Trzech Krzyży 13, róg Żórawiej. Magazyn Mebli. 3330

PIANINO czarne duże krzyżowe mało używane firmy „Buergel" sprzedam. Oglądać można od czwartku 8-go czerwca, Towarowa 9, m. 8 3503

KUPIĘ kredens, otomanę używaną w dobrym stanie. Oferty pod „kredens" proszę składać do Administracji Kurj. Zagł.

MEBLE nowe, dębowe łożka, szafki nocne, etażerki, stoliki pod kwiaty i taborety sprzedam oraz przyjmuje wszelkie zamówienia Sielce Wronia 4. 3492

DO sprzedania komoda, łóżko z materacem, maszyna Singera i wiele innych sprzętów domowych, Wronia 3. Klimala. 3480

PIEKARNIA o 2-ch piecach i pracownia cukiernicza z dubeltowym piecem i kompletnem urządzeniem zaraz korzystnie do odstąpienia. Wiadomość ul. Piłsudskiego 25. 3507

KREM „EROS" przeciw piegom i opaleniźnie, do nabycia w aptekach, droguerjach i perfumerjach. 3380

SAMOCHODY-autobusy, 1) Daimler-Mercedes 40/60 H.P. na 32 osoby, 2) Graeff-Stiff 28/32 H.P. na 16 osób na pełnych gumach, gotowe do wyjazdu, do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 68. II piętro, № 8 telefonu № 3. 3435

ŚWIECE do komunji, stearynowe i woskowe czyste i ubierane w wielkim wyborze. Ceny fabryczne P. Kołton, Sosnówiec-Kościelna. 3442

SKLEP do sprzedania z mieszkaniem. Wiadomość w Kurjerze. 3469

DO sprzedania kociołek i rondle miedziane. Wiadomość w „Kurjerze Zagłębia". 3472

DO sprzedania evtra koncertowa używana. Wiad. Kurjer. 3473

DO sprzedania realność w mieście Czeladzi zaraz. Wiadomość: Hirszberg Szenowska 25. 3475

W MAJĄTKU Rudniki pod Zawierciem jest do sprzedania drzewo opałowe po cenie mk 1200 za furę jednokonną i mk 1600 za furę parokonną. Reflektanci zechcą zwracać się do zarządu majątku Rudniki p. Zawiercie. 3494

ZIEMNIAKI jadalne i sadzonki w wyborowym gatunku do sprzedania w ilościach mniejszych i hurtownie. Sprzedaż odbywa się w magazynie № 2, stacja Radomska. Ceny konkurencyjne. 3394

Lokale.

ROBOTNIK samotny znajdzie mieszkalne pomieszczenie. Zgłoszenia do redakcji pod „Samotny" 3502

LOKAL na biuro, obszerny w centrum miasta zaraz do odstąpienia. Oferty tylko poważnych firm, proszę składać w Adm. Kurj. Zagł.

Różne.

ZAKŁAD stolarski A. Felusia przy ul. Wiejskiej № 4-a przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa, tamże do sprzedania łóżka dębowe i szafa. 3242

NA sezon bieżący! Polewaczki, wanny, wanienki, nasiadówki, wiadra i kociołki cynkowe do gotowania bielizny oraz papa i smoła najtaniej poleca: Zakład Blacharsko-Mechaniczny B. Pełka, Sosnowiec-Pogoń, ul. Długa 24. 3497

PRACOWNIA gorsetów „Rozalja", Sosnowiec, ul. Dęblińska 11, poleca pasy wolne od wszelkich fiszbin i stalek zupełnie wygodne i eleganckie. Pasy do ciąży. Pasy lecznicze i różne fasony napierśników. 3499

OBUWIE do reperacji po cenach przystępnych przyjmuje i szybko wykonywa Dom Wychowawczy dla opuszczonych chłopców w Sosnowcu ul. Zygmunta № 7. 2987

RESOLAK-szellak, Litopon-Zinksulfidweiss, najtaniej sprzedaje Poznański Warszawa, Marszałkowska n. 3142

HAFCIARNIA w Pogoni przy ul. Staropogońskiej № 16, m. 10, przyjmuje wszelkie roboty w zakres hafciarstwa wchodzące po cenach nader konkurencyjnych. Wykonanie szybkie i solidne. 3317

ZAKŁAD stolarski, Sosnowiec, 3-go Maja № 18, kupuje i sprzedaje meble gotowe, jak również przyjmuje obstalunki wszelkich robót wchodzących w zakres stolarstwa, reperacje odświerzania na miejscu i po domach. 3496

DUŻY wybór sukien trykotinowych, materjałów wełnianych i bawełnianych, bielizny stołowej i damskiej. Ceny bardzo niskie. Sosnowiec Targowa 4, I piętro Lifszycowaj. 3418

ZAGINĘŁA książka chlebowa wydana na kop. Hr. Renard Feliksa Magiera. 3500

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurjer Zagłębia". Redaktor: Józef Stacherski.